№ 156. Kraków 12. Lipca — Poniedziałek. Rok 1852.

Wychodzi w Krakowie
codziennie, wyjąwszy Niedziele i Święta.

Cena:
W KRAKOWIE miesięczna 6 złp. — kwartalna 15 złp.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m.

Przedpłata
przyjmuje się w Księgarni JÓZEFA CZECHA przy Głównym Rynku Nr 453.
Pieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do BIORA EXPEDYCYI CZASU wyraziwszy na kopercie: „prenumeracyjne pieniądze."

CZAS

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, ROZPRAWY ODEZWY wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe rolnicze i p.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 gr. następne po 6 groszy — z dopłatą 10 krajcarów za każdą publikacyą na stępel rządowy.

Listy
niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.

Numer pojedyńczy kosztuje 10 groszy.

Korrespondencya Czasu.

Wiedeń 10 lipca.

ϖ Odgłos entuzyazmu z jakim N. Pan przyjętym jest w Węgrzech, rozlega się po najodleglejszych stronach Europy, i zmienia coraz więcéj i wyraźniéj sposób zapatrywania się na stosunki austryackie rozmaitych ludów i rządów. Najdobitniejszym i najlepszym tego dowodem jest Anglia. Przed niewielu jeszcze miesiącami, widzieliśmy pomimo nawet zmiany ministeryum, pewien rodzaj oziębłości i powątpiewania dla Austryi w gabinecie St. James. Co do dzienników, najpoważniejsze między nimi, jak *Times* naprzykład, nie taiły się bynajmniéj z tą złością lub nienawiścią jakich lord Palmerston był w czasie ministerstwa swego urzędowym organem. Dziś, gabinet angielski jest pełen najprzychylniejszych uczuć dla Austryi, i pokazuje coraz więcéj chęci powrotu do dawnéj odwiecznéj polityki zgody i przyjaźni. Dzienniki wyjąwszy rewolucyjne, mówią w odpowiednim duchu wróżąc z téj polityki najszczęśliwsze dla obu państw następstwa. Ostatnie numera *Timesa* zawierają nader ważny i ciekawy tego zwrotu opinii publicznéj w Anglii obraz. W jednym z artykułów tego dziennika, poświęconych podróży Cesarza po Węgrzech, znajdziecie nietylko uznanie ale gorącą pochwałę tego wszystkiego co rząd w téj prowincyi przeprowadził lub przeprowadzić zamyśla. Jestto dowód że Anglia przychodzi nareszcie do zapatrywania się na rzeczy, tak jak są, i mówienia o nich tak jak prawda i spokojny rozsądek nakazują. Jeden tylko Palmerston trwa w swym niepojętym szale. Jemu się jeszcze zdaje że *Austryą trzeba z Włoch wyrugować* (i to w jéj własnym interesie) *że Włochy środkowe trzeba między Piemont i Toskanię rozdzielić*. Wtedy dopiero mówi szan. *Viscount* będzie pokój w Europie. Czem jest ta deklaracya dawnego ministra w obec wyborów które się otwierają w Anglii, zgadnąć nietrudno.

Z Berlina nic nowego. Wszystko w oczekiwaniu. Pan Bismark-Schoenhausen żyje w domowém zaciszu.

Pan baron Mayendorf wróci tu 14go tego miesiąca.

Wrocław 8 lipca.

Przebiegłem w przeszłym liście salę wystawy, zostały galerye. Z nich widok na salę jest bardzo piękny. Rozmaitość przedmiotów, dekoracye z chorągwi, festonów itd. bardzo gustownie ułożone, ruch machin, i krążąca liczna publiczność, przyjemny i interesujący oku przedstawiają obraz. W galeryi nad wnijściem znajduje się wystawa szkieł i kryształów, o wiele przewyższająca wystawę porcelany. Za to wyroby gliniane jakoto piece kaflowe, kominy itd. są doskonałe. Daléj spotykamy wystawy cukru, likworów, cygarów i krochmalu. Uderzają niesłychanéj wielkości chleby; pierniki, z których jeden do 6 łokci długi nosi na sobie wycisk orła słodko spoczywającego. W jednéj z galeryj wystawiony w najdrobniejszych szczegółach cały proceder fabrykacyi jedwabiu, jak niemniéj nowy sposób mnożenia i utrzymania pszczół. Ul szklanny, w którym przypatrzyć się można dowoli 100,000 pracującym pszczołom, ciągle jest otoczony przez ciekawych widzów. W wystawie woskowych wyrobów, na wzmiankę szczególną zasługuje ślicznie zrobiona ręka kobieca, ozdobiona niestety bransoletką srebrną najgorszego smaku. W innéj części wystawy spostrzegliśmy z wosku oddaną kuropatwę zabitą, na kamieniu leżącą, sposobem bas-reliefu; któréj przemilczeć w przeglądzie wystawy nie wolno.

Pomijam mnóstwo innych pomniejszych gałęzi przemysłu szląskiego, mieszczących się w galeryach. Schodząc zaś napowrót do sali, udać się wypada do części gmachu odpowiadającéj wejściu. Tam w obszernéj sieni widzimy wystawę bednarską. W niéj ślicznéj roboty beczkę dębową większą nieco od téj, któréj przejazd według *Kroniki Czasu* tyle rozkoszy pierwszéj połowie ulicy Lubicz obiecuje. Kto miał nieszczęście być podczas pożaru w Krakowie, zwróci także uwagę swą na wystawę sikawek obok bednarskiéj w tejże sieni się znajdującą. Ztąd przez obszerne schody, przechodząc obok modeli okrętów (jak się domyślam na pamiątkę z floty niemieckiéj zdjętych) dostajemy się do obszernych salonów i kilku nowych galeryj. W salonach wystawa mebli wielkie zajmuje miejsce. Brak gustu przedewszystkiem tu uderza, z wyjątkiem wzorów na posadzki, bardzo pięknych. W ogóle robota drzewa, tak zwanych ebenistów, stolarzy i tokarzy nierównie lepsza od tapicerskiéj, dekoracye zaś czyli ozdoby są po prostu rażące. W wystawie instrumentów muzycznych, odznacza się prześliczny fortepian z drzewa arcypięknego, amerykańskiéj jarzębiny. Przejdźmy wystawę jubilerską i złotniczą, o któréj oprócz tego, że dosyć bogata nie ma co powiedzieć; wystawę narzędzi anatomicznych, chirurgicznych, introligatorską i wiele innych, a dostaniemy się do salonów poświęconych wystawie wełny i przędzy wszelkiego rodzaju. Jazon podobno wyprawę na zdobycie złotego runa, byłby tu zakończył, na widok podobnych źródeł bogactw jakie zebrane tu przedstawiają runa. Próby z owczarni Lichnowskiego, Nimpscha i Dedovina nie zdają się nic do życzenia zostawiać. Tutaj także przekonać się można o ilości i piękności produkcyi lnu i konopi. Baron von Luttwitz, który otrzymał medal na wystawie londyńskiéj, a który, jak powiadano, produktów lnu i konopi w jednym roku sprzedał za 70,000 talarów, przewodniczy niewątpliwie téj wystawie. W galeryach oprócz mnóstwa zabawek dziecinnych i innych drobniejszych płodów przemysłu, wystawa bardzo piękna krawiecka i szewska. W téj ostatniéj, biedna para butów moknie w wanience pełnéj wody od pięciu przeszło tygodni, wewnątrz nie są nawet wilgotne. Artysta tych prawdziwych *Wasserdichtów* jest pan Ponce-Pennoyée. W Wrocławiu podobna doskonałość nie ma praktycznéj strony, ale w Krakowie, gdzie nieraz pięć tygodni ciągle po błocie chodzić trzeba (zawsze według *Kroniki Czasu*) obuwie pana Pennoyée wiele zapewne znalazłoby amatorów.

Porzuciwszy tę część budynku, pozostaje tylko jeszcze do oglądania małe miejsce na wolnem powietrzu, przyłączone do gmachu i sztachetami zamknięte. Tam oprócz kilku większych drewnianych machin, jest pomnik marmurowy, czyli nagrobek, dosyć piękny. Nie dostał on pomieszczenia w sali, aby zapewne smutek do wystawy nie miał przystępu. Marmur jest niezawodnie jednem z bogactw Szląska, świadczy o tem oprócz wielu innych w sali zawartych wyrobów, nagrobek rzeczony i obok niego będący stół z jednéj sztuki marmuru. Płyt ten ma niezawodnie pięć łokci długości, a trzy szerokości, jest bez skazy i pięknego na białym dnie deseniu. Opuszczając ten jakoby dziedziniec, wspomnieć muszę o dość dziwnéj kompozycyi. Na wysokim palu osadzona jest wielka kula przeszyta strzałą. Kulę tę w szponach trzyma orzeł czarny, z rozpiętemi skrzydłami, i służy za tak zwaną wietrzną chorągiewką (girouette). Kula bowiem osadzona jest w palu na szkle, a orzeł stósownie do wiatru z łatwością się obraca. Strzała oznacza kierunek.

Skończywszy pobieżny, powtarzam bardzo pobieżny przegląd wystawy, dodawać nie potrzebuję, że nie będąc człowiekiem fachu, ani znawcą, (bo każdy poznał to zaraz z pierwszego peryodu) nie przywięzuję wielkiéj wagi ani do sądu, ani do uwag, jakkolwiek skromnych i nielicznych, które zrobiłem. Wyliczeniem wszakże przedmiotów na wystawie będących, (a tutaj dodać muszę, że opuściłem ich bardzo wiele,) chciałem wskazać źródła bogactwa i rozgałęzienia przemysłu w téj prowincyi. Produkcya jest niezawodnie niesłychana, i wszystko co tylko jéj dowodzi jest celujące, na to znawcą być nie potrzeba. Dosyć patrzeć, aby widzieć. Trudniejszy sąd o przemyśle; że jest nadzwyczajnie obszerny, że się na rozmaite rzuca strony, że szybkie robi postępy, przegląd wystawy dowodzi. Czyli jednak odpowiada produkcyi, czyli rozrzuceniem się w tak rozliczne gałęzie nie strwoni siły, jakąby miał przez większe skupienie, i wytężenie w kierunkach bogactwami natury przepisanych, tojest inna kwestya, na którą odpowiedź zostawiam ludziom fachowym.

Szybki wzrost śmiem przypisywać pracowitości mieszkańców, pomocy jakiéj doznają ze strony rządu, a zwłaszcza duchowi stowarzyszenia, który tak jawnie przebija, i naturalnie bardzo korzystne przynosi owoce. Wyraz *Verein*, który tu jest podstawą przedsięwzięć, tłómaczy bardzo wiele w industryi szląskiéj. Nadto, panowie bogaci, jakich Szląsk wielu posiada, przychodzą przemysłowi w pomoc kapitałami, bez których przemysł obejść się nie może. Między eksponentami czytamy pierwsze nazwiska szlachty szląskiéj. Wspominamy to, albowiem nie mały zaszczyt ztąd dla niéj wypada.

Główną wadą w wyrobach przemysłu szląskiego, niech mi wolno będzie powiedzieć, jest brak smaku, gustu lub elegancyi jak się podoba. Czyli to wada jest fabrykantów, czyli też ludności, rozstrzygać niechcę: to pewna, że jest uderzającą.

Bądź co bądź, wystawa w Wrocławiu przewyższy niezawodnie oczekiwania każdego. Słuszne i łatwe do zrozumienia było zadowolnienie przez króla wyrażone podczas odwiedzin. Oglądając wystawę szląską, zwłaszcza kto sobie przypomni nieszczęścia, przez jakie mieszkańcy tego kraju przeszli w ostatnich latach, każdy łatwo pojmie, nierównie łatwiéj jak czytając historyą, wojnę siedmioletnią. Zaiste nietylko lat siedm ale czternaście, wojnę toczyć warto było, aby posiadać w koronie swojej prowincyą tak bogatą, jaką jest Szląsk, aby liczyć między swemi poddanymi mieszkańców tak pracowitych i przemyślnych jakiemi są Szlązacy!

Berlin 9 lipca.

† Niemożna się wstrzymać od uczynienia, chociażby tylko kilko-wyrazowéj wzmianki o sprawie handlowo-celnéj. Przedmiot ten bowiem ma dzisiaj stałą rubrykę we wszystkich dziennikach niemieckich, zapisujących troskliwie najdrobniejszy szczegół każdodziennego położenia kwestyi, co dowodzi, że zajmuje teraz głównie, prawie wyłącznie, uwagę publiczną w Niemczech; wikła się nadto z każdym dniem, w skutku wszechstronnego nań parcia, w tak olbrzymi węzeł rządowych, dyplomatycznych, politycznych, handlowych, celnych, przemysłowych, zarobkowych, moralnych i materyalnych, publicznych i prywatnych interesów i kwestyj, że jeżeli nie znajdzie się, nie mówię drugi Aleksander, lecz jaki *deus ex machina*, który położy koniec dalszemu zawikłaniu, Niemcy w czasie powszechnego pokoju doczekać się mogą anarchii 30-letniéj wojny. Ponieważ sprawa stała się tak ważną i groźną, muszę mimo chęci, za każdą zmianą położenia do niéj powracać. Pan Bismark powrócił do Berlina, nie przywiózłszy z sobą żadnéj nadziei, że Austrya chociaż w części od planów swoich odstąpi. Po tylu deklaracyach równie jest rzeczą wątpliwą, czy Prusy odstąpią od swoich. Układy pomiędzy dwoma gabinetami możnaby zatém uważać za zerwane. Tymczasem p. Bismark wraca wkrótce do Wiednia, i rozchodzi się znowu wieść, że Prusy skłonią się do koncessyi. *Kreuzzeitung*, organ teoryi wolnego handlu i najgorętszy szermierz na polu honoru narodowego, nie posiada się w gniewie, i prowadzi od kilku dni zaczepną walkę przeciwko systemowi ludzi, którzy Prusy wiodą w oczywistą przepaść. Odpowiedź koalicyi darmstadtskiéj codzień spodziewana. Nikt nie wątpi, że daną będzie w myśl pierwotnéj osnowy, zwłaszcza, jeżeli prawdziwą jest wiadomość, że Austrya państwom koalicyi gwarantowała dochody pobierane z Związku celnego, co było trzecim punktem darmstadtskiéj umowy. Nadesłanie takiéj odpowiedzi w dzisiejszym stanie rzeczy, powinnoby pociągnąć za sobą rozerwanie Związku, co tu uważają za bardzo podobne do prawdy, jeżli i rząd pruski trwać będzie przy swoich postanowieniach. Na ten przypadek nietylko rząd, ale i stan przemysłowy i kupiecki czynią stósowne przygotowania. Lecz mówią daléj, że Austrya nie przestałaby na rozerwaniu Związku celnego, i że w dalszym rozwoju Unii swéj niemieckiéj przystąpiłaby z całym swym moralnie i materyalnie zwiększonym wpływem w Niemczech do obalenia traktatu wrześniowego, czyli prusko-hannowerskiego, wychodząc z zasady, że jako państwo stojące na czele Związku niemieckiego, niemoże na to pozwolić, aby się Niemcy na dwoje, na północne i południowe rozpadły. Plan ten zmierzałby już bezpośrednio do poniżenia Prus w Niemczech, przez zrównanie ich z państwami drugiego rzędu. Nim czas otworzenia téj drugiéj paralleli oblężniczéj nastąpi, zatrzymajmy się przy pierwszéj, oczekując, jaki zdobycie jej skutek wywrze na oblężonych. Być może, że się pod korzystniejszemi warunkami będą woleli teraz poddać, niż los państwa powierzać dalszéj wątpliwéj obronie. Mnie niepodobna wierzyć w przyjęcie téj alternatywy. Wiadomość, że Prusy zrobiły Austryi koncessyą, chociaż dotąd niepewna, porusza silnie umysły stolicy. Cóżby to było, gdyby Austrya zmusić chciała Prusy do opuszczenia traktatu wrześniowego, i Prusy na to się zgodziły, schylając czoło pod hegemonią jednego niemieckiego Cesarza? Przypuszczenia te zbyt śmiałe i mało do prawdy podobne, charakteryzują one jednak stan opinii, która nareszcie zaczyna się trwożyć i tracić zaufanie w tylekroć i tak głośno objawianą dotąd energią rządu. Według mego przekonania, rząd nie odstąpi swego stanowiska.

Przyjazd cesarza rossyjskiego zapowiedziany z pewnością na d. 11 b. m. Cesarz przyjeżdża dniem wprzód o 10 godzinie wieczornéj do Swinemündy, nocować będzie na okręcie „Kamczatka", nazajutrz rano uda się do Berlina. Król czekać będzie na niego w Szczecinie, dokąd już wyprawiono pyszny wagon wybudowany dla cesarzowéj. Dzisiaj występuje p. Rachel w trajedyi „Horacyusze"

przed cesarzową w teatrze zamkowym w Potsdamie. W piątek w tutejszéj operze, „Prorok", główne role mają panna Wagner i Roger, dwór będzie na tém przedstawieniu. Bawi tu obecnie jenerał Changarnier. Tłumy ciekawych otaczają hotel rossyjski w którym mieszka. Jenerał zwiedza osobliwości miasta i stara się poznać wojskowość pruską; ztąd wyjedzie do Drezna, potem do Monachium. Przybył tu także w powrocie z Petersburga Władyka czarnogórski Pietrowicz Niegosz, którego tutejsze dzienniki nazywają Nagotsch, przewracając tak samo nazwiska słowiańskie jak Francuzi niemieckie. Do wysokich gości którzy tu dla asystowania cesarzowéj przybyli, liczy się feldzengmeister austryacki baron Hess z znaczną świtą, mający towarzyszyć cesarzowéj do Petersburga.

Mamy tu teraz wielki upał, prawdziwe dni kanikularne; w teatrze, mimo panny Rachel i p. Roger trudno wytrzymać; więcéj zapełnione ogrody, gdzie bywają codzienne koncerta, mianowicie u Krolla, gdzie zawsze dużo cudzoziemców i dobrane towarzystwo. Tam też najłatwiéj humor rozweselić, i nie trudnoby nawet było zaczerpnąć materyi do pisania, wprawdzie nie nowéj Luzyady, bo niech mię Pan Bóg zachowa od prowadzenia czytelnika na takie niebezpieczne wyprawy, ale nowéj, z przeproszeniem p. zecera, Lucyady, czyli poematu „Osieł" Lucyusza z Patras, który Paweł Courier przetłumaczył ślicznie po francusku, uważając go za bardzo odpowiedni duchowi swego czasu.

Przegląd Polityczny.

Korespondent nasz berliński wyczerpuje przedmiot sprawy celnéj, która długi jeszcze czas zapowiada główną być w Niemczech kwestyą.

W Hannowerze przed kilką dniami, Izba niższa wydała pewien rodzaj wotum nieufności dla gabinetu, uchwaliwszy żądać, aby kraj reprezentowanym był w Rzeszy przez posłów posiadających w wyższym stopniu jego zaufanie, aniżeli poseł w Frankfurcie. Teraz Izba wyższa tenże sam wniosek przyjęła.

— Senat francuski zakończył w poniedziałek swoje prace, oświadczając, że się nie opiera ogłoszeniu ostatnich projektów do praw, rozbiorowi jego poddanych; uchwalił zarazem senatus-consultum o organizacyi najwyższego trybunału sprawiedliwości i wysłuchał licznych raportów petycyjnych. W końcu posiedzenia książę marszałek prezydujący pożegnał zgromadzenie mową, która wedle *Monitora* z wielkiem przyjęta była zadowoleniem, poczém p. de Casabianca odczytał dekret księcia prezydenta orzekający zamknięcie sesyi.

Tak więc obadwa nowe zgromadzenia rozeszły się; siedm do ośmiu miesięcy zapewne upłynie zanim się zbiorą na nowo. Czyli ich organizacya zwłaszcza pod względem stosunków z rządem pozostanie niezmienna? wątpić o tem można, chociaż przewidzieć jeszcze trudno, jakie będą te zmiany.

Rada wyższa publicznego oświecenia zwołana jest na 12go b. m. na sesyą, która trwać będzie miesiąc z okładem. Sesya ta będzie z tego szczególnéj względu ciekawa, że się na niéj bezwątpienia wytoczy polemika o wykład autorów klasycznych, która tyle dzisiaj dzienniki zajmuje.

Wedle ostatnich doniesień z Algieryi, powstanie uważane być może za zupełnie przytłumione i gubernator zrzekł się zamiaru, objęcia samemu dowództwa nad korpusem ekspedycyjnym.

— Depesza telegraficzna z Londynu 7go b. m. donosi, że na 46 wyborów których rezultata były do dnia tego znane, 14scie jest ministeryalnych a 32 opozycyjne. W Londynie wybór padł na samych zwolenników wolnego handlu.

Ost-Deutsche-Post pisze od zachodniéj Galicyi: Roboty około kolei żelaznéj rozpoczęte między Bochnią i Dembicą, prowadzone są z pośpiechem i na całéj linii pilnie pracują, zwłaszcza, że sucha pora roku bardzo jest po temu. Robotników jest podostatkiem, gdyż ubodzy włościanie w tych drogich czasach łatwy znajdują zarobek. Prócz mieszkańców nizin przybywają do roboty ubodzy górale Karpaccy, aby w domu nie umrzeć z głodu w ściśłem zaczeniu tego wyrazu. Piękny most na Dunajcu będzie tym sposobem tego lata jeszcze gotów; około mostu na Białéj znakomite przygotowawcze prace już rozpoczęte, albowiem wedle planu most ten winien być za rok ukończony, gdy jak wiadomo kolej od Krakowa do Dembicy ma być już w ruchu we wrześniu 1853 r. Podobnież śpiesznie i pilnie idą roboty i na innych punktach téj przestrzeni, do czego komisya zakupnem gruntów trudniąca się, znacznie się przyczyniła. Również po mniejszych strumieniach stawiają się wszędzie mosty, jak np. nad tarnowskim Wątokiem, gdzie obok starożytnego kościoła Ś. Trójcy silny i przecudny most budują. Jedném słowem na całéj przestrzeni między Bochnią i Dembicą panuje czynność i ruch dla przywiedzenia do skutku dzieła tyle dla Galicyi ważnego.

Wiedeń 9 lipca. Depesza z Szent-Antal z dnia 6 b. m. o godz. 10 wieczór donosi: „Dziś rano o 6téj J. C. K. Apost. Mość przedsięwziął trzecią po Węgrzech objazdkę w towarzystwie J. C. W. arcyks. Albrechta, i udał się naprzód koleją żelazną do Waitzen, gdzie o godz. 7éj stanął w dworcu. Po przyjęciu pełnem uszanowania przez biskupa wraz z wyższem duchowieństwem, władzami cywilnemi, burmistrzem i reprezentacyą gminy, J. C. K. Mość udał się do kościoła katedralnego dla odprawienia modlitwy, raczył następnie przejrzeć z pojazdu załogę wojskową miasta Wajtzen i nakazać kilka obrotów wojskowych, poczém oglądał koszary tameczne, dom wychowania i szpital we wszystkich szczegółach swoich. Potem NPan udał się na cmentarz miejski i na grobowcu spoczywającego tamże jenerała Götz poświęcił kilka chwil wspomnienia wojownikom poległym w walce za Cesarza, ojczyznę i honor.

W dalszéj podróży do Szent-Antal rozstawioną była w Oroszi dywizya kirasyerów Księcia Pruskiego, któréj JCK. Mość raczył również uczynić przegląd i wykonać kilka obrotów. O 5éj wieczór przybył NPan do Szent-Antal mając przy boku swoim tamecznego właściciela JWys. księcia Augusta Saskokoburgskiego królesko-saskiego jenerała porucznika, który wyjechał przed NPana do granicy swoich posiadłości i tam J. C. Mość w książęcym zamku stanął noclegiem. Tak tu jak w Waitzen i po wszystkich miejscach dotkniętych w podróży, JCMość witanym był od napływającéj zewsząd ludności głośnemi oznakami radości i hucznemi okrzykami."

— NPan postanowieniem swojem z Budy d. 4 lipca r. b. raczył potwierdzić projekt dalszego prowadzenia kolei żelaznéj z Szolnoka przez Püspök-Ladany do Debreczyna, nakazać bezzwłoczne rozpoczęcie robót i zarazem przedłożyć sobie wkrótce projekta do poprowadzenia kolei z W. Waraždynu do Püspök-Ladány i z Szegedynu do Temeszwaru. Podobnemże postanowieniem z dnia 3 lipca raczył NPan nakazać dalszą budowę lombardzko weneckiéj kolei z Treviso przez Conegliano, Sacile, Pordenone ku rzece Tagliamento i spiesznie przedłożenie sobie przedstawień względem dalszego posunięcia téj kolei ku granicy illiryjskiéj.

Wiedeń 10 lipca. Wczoraj nadeszły z Węgier następujące depesze:

„*Buda* 8 lipca. Wczoraj o w pół do 8éj J. C. K. Apost. Mość przybył w pożądanem zdrowiu do Schemnitz."

Schemnitz 7 lipca. J. C. K. Apost. Mość przybył dziś rano o w pół do 8éj wśród radosnych okrzyków mieszkańców, w towarzystwie J. C. W. arcyks. Albrechta do Schemnitz, gdzie wysiadł we dworze kameralnym i raczył przyjąć złożony sobie hołd głębokiego uszanowania od burmistrza miasta, duchowieństwa tudzież wszystkich urzędników tutejszego okręgu górniczego i dyrekcyi akademii górniczéj. W ciągu przedpołudnia udał się J. C. Mość do szyby wichrowéj, oglądał tam rozmiary górnicze, fabrykę pochodni, stępy do tłuczenia rudy N. 6 i udał się do stolni Feliksa, poczém J. C. Mość powrócił do Schemnitz i oglądał tamtejsze zakłady naukowe i pracownie chemiczne akademii górniczéj a po skończonym obiedzie raczył odbyć przegląd stojących tu załogą kompanij 2go batalionu strzelców i wykonywać przed sobą obroty. O 9éj wieczór obok rzęsistego oświetlenia miasta, odbył się pochód z pochodniami urządzony przez wszystkich członków akademii górniczéj, urzędników kopalnianych i 3000 górników, przyczém odśpiewano przed oknami mieszkania N. Pana hymn ludu wśród okrzyków: „szczęść Boże"! wydawanych z zapałem przez górników. J. C. Mość wyświadczył i tu akt łaski, nakazawszy wypuścić osadzonych w areszcie pod śledztwem 31 górników za opór przepisom służbowym."

„*Kremnitz* 8 lipca godz. 8 wieczór. Dziś rano o godz. 6éj J. C. K. Apost. Mość udał się w dalszą drogę z Schemnitz do Kremnitz przez Heiligenkreutz, gdzie raczył przyjmować hołd biskupa Mojżesza. Przy otworze głębokiéj stolni dziedzicznéj N. Pan powitany był najuroczyściéj hucznemi okrzykami i wołaniem "szczęść Boże"! przez całe personale kopalń okręgu kremnickiego tudzież przez wyrębywaczy i wszystkich urzędników górniczych w gali i przez niezliczone szeregi nagromadzonych z okolic mieszkańców i wśród nieustającego okrzyku radości odbył wjazd do Kremnitz, gdzie J. C. K. Apost. Mość wysiadł o godz. 10 rano w pożądanem zdrowiu w budynku menniczym. J. C. K. Apost. Mość przyjąwszy hołd wysokiéj szlachty komitatowéj, władz politycznych, tudzież całego personale górniczego i menniczego, raczył udzielać posłuchań. Następnie N. P. zwiedził budynek menniczy, tudzież tutejsze zakłady geologiczne we wszystkich ich szczegółach i o 12éj w południe udał się między rzędami wyrębywaczy rozstawionych z muzyką na placu wśród radosnych okrzyków, rzucanych wieńców i rozsiewanych kwiatów przez tłumy zgromadzone do kościoła parafialnego, dokąd uroczyście towarzyszyli NPanu biskup z Heiligenkreutz i proboszcz kremnicki w zupełnym ornacie. W wieczór była świetna illuminacya, wczasie któréj całe personale kopalń i mennicy wystąpiło z pochodniami przed mieszkaniem cesarskiém i tam odśpiewało hymn ludu, a po każdéj jego zwrotce obecni hucznemi odpowiadali okrzykami. J. C. K. Apost. Mość opuści nadedniem Kremnitz i przez Nitrę uda się do Neuhäusel."

O podróży NPana donosi jeszcze pod dniem dzisiejszym *Korespondencya austryacka*: W d. 7 i 8 b. m. NPan zwiedził miasta górnicze Schemnitz i Kremnitz, poczém monarcha udał się przez Nitrę do Neuhäusel, gdzie stanął o 3éj popołudniu, koleją żelazną puścił się w drogę do Wiednia i dziś w nocy o 2éj stanął tutaj. Dzień dzisiejszy J. C. K. Mość spędzi w zamku w Schönbrunn. Słychać, że powrót do Węgier nastąpi bezzwłocznie, a może jeszcze dziś wieczór.

— Dzisiejsza *Gaz. wiedeńska* zawiera rozporządzenie cesarskie z d. 3 lipca r. b. obowiązujące w całéj monarchii, wedle którego rzeczywiści oficerowie czynni i pensyonowani tudzież żołnierze wojska nie mogą wystawiać weksli. Rozporządzenie to ogłoszone jest w dzienniku powszechnym praw państwa pod d. 10 b. m. a obowiązywać ma w tydzień po jego ogłoszeniu, zatem d. 18 b. m. nie stosuje się wszakże do dawniejszych czynności wekslowych.

— Z dniem 15 b. m. rozpocznie się w Wiedniu wolna sprzedaż mięsa wołowego przez masarzy i wolniczan tak po sklepach jako i właściwych na to miejscach po mieście, gdzie wolno im będzie zakładać sobie jatki.

— Jak wiadomo, pisze *Kor. austr.*, w komitatach Peszteńskim, Szolnockim, Csongradzkim i Csanadzkim i mieszczących się w granicach ich, powiatach Jazygów i Kumanów, istnieje od grudnia r. z. postępowanie wojenne doraźne na zbrodnię rozboju, rabunku i wyjątkowo na niedozwolone posiadanie broni. Częste podpalania i rozbójnicze napady, spowodowały cywilny i wojenny zarząd do rozciągnięcia kary śmierci przez rozstrzelanie również na podpalaczy i tych wszystkich którzy rozmyślnie udzielają pomocy rozbójnikom.

Francya.

Paryż 6 lipca. Dzisiejszy *Monitor* zawiera następujący dekret:

„Ludwik Napoleon, Prezydent Rzpltéj, postanawia: Art. 1. Sesya senatu na rok 1852, otwarta 29go marca b. r., zostaje niniejszém zamknięta.

Art. 2. Niniejsze postanowienie zaniesione będzie do senatu i odczytane przez ministra stanu.

Dan w pałacu Saint-Cloud 5 lipca 1852 r.

Ludwik Napoleon.

Przez księcia prezydenta: Minister stanu *X. de Casabianca.*"

— Czytamy w tymże dzienniku: "Rozeszły się pogłoski o spisku w pewnym pułku, i znalazły przystęp do różnych dzienników. Jesteśmy w możności zaprzeczenia tym wieściom, którym zbywa na wszelkiéj istotnéj zasadzie.

„Armia pozostanie, czém była dotąd, wytrwałą i obowiązkom swoim wierną."

— Oto dokończenie artykułu *Debatów* o rządzie reprezentacyjnym:

„Nieobawialiśmy się przedstawić jak dalece położenie rządów reprezentacyjnych jest dzisiaj chwiejącem i trudnem w Europie. Nieprzeto, abyśmy przestali być téj formy rządu zwolennikami; żądamy tylko od niego jednéj rzeczy: to jest aby żył, niewchodząc zbyt ściśle, pod jakiemi warunkami. Jeźli się utrzyma przy życiu, to będzie wiele, to będzie wszystko. Jeźli zaś zostajemy przywiązani do tego rodzaju instytucyj, pomimo ich klęsk i osłabienia, to może po części dla tego, że gdy one znikną wszędzie w Europie, to niemożemy bardzo odgadnąć czem będą zastąpione.

„Tutaj prosimy aby nas dobrze zrozumiano. Niemamy żadnego przesądu do téj lub owéj formy rządu, i wiemy, że wszystkie rodzaje rządów są dobre, gdy są dobrze praktykowane. Niechcemy tu więc mówić o formie rządów, ale tylko o zajęciu jakiego dostarcza umysłom ta lub owa forma. Widoczną jest, że monarchia konstytucyjna inne daje duchowi publicznemu zajęcie, od monarchii samowładnéj. Monarchia konstytucyjna zajmuje umysły zapasami wolności, tryumfami wymowy, waśniami stronnictw; niemówię ja aby to zajęcie było zawsze dobrem, ale jest żywem i interesującem; może z czasem osłabiać duchy, tego się obawiam; zużywa społeczeństwa, temu wierzę: ale opanowuje potężnie intelligencyą.

„Rząd wojenny inne daje duchowi publicznemu zajęcie, aniżeli rząd spokojny. Rząd wojenny zatrudnia społeczeństwo strasliwemi i pysznemi kolejami wojny. Przypuszcza je do udziału w losach pola bitwy, i do podzielania świetnego i awanturniczego życia obozowego. To życie ruchawe i zaszczytne ma także swoje niebezpieczeństwa. Wycieńcza ono społeczeństwa inaczéj jak życie parlamentarne, ale niemniéj je wycieńcza; a jeśli nammiętności mownicy i sejmu niezawsze są dobre, to namiętności namiotu i obozu niewszystkie są równie zbawienne. Jeźli w miejsce rządu wojennego postawiony rząd handlowy i przemysłowy, to i ten będzie musiał zatrudniać umysły, a że jest w naturze rzeczy, że interesa i spekulacye niemogą mocno i długo zajmować społeczeństwa w ogóle, chociaż mocno i długo zajmują pojedynczych, przeto rządy handlowe niemogą mocno i

długo zająć ducha publicznego, jeźli się nie rzucą w handel zamorski jak to uczyniła Holandya w 17 wieku i niepodniosą świetnością życia morskiego, czynności często drobiazgowéj w sposobach, jeźli nie w skutkach, handlowego ducha.

„Cóżkolwiek-bądź, wszystkie rządy jakikolwiek będzie ich charakter, to mają wspólnego, że nieodbicie muszą umysły zajmować. Rządzić, tyle znaczy co zajmować; wszelki rząd który umysłów niezajmuje i który nie daje im żywiołu, wkrótce utraca kierunek społeczeństwa. Rząd reprezentacyjny zatrudniał umysły: jeżeli zaginie w Europie, cóż go wówczas zastąpi? Jakie nowe zajęcie znajdzie duch publiczny? Wielka to kwestya.

„W téj kwestyi utrzymanie pokoju więcéj jest zainteresowanem, aniżeli na pierwszy rzut oka zdawać się może. W liczbie złego, jakie sprawiła światu republika 1793, jest i to mniemanie, że zgromadzenia ludowe więcéj są usposobione do prowadzenia wojny, aniżeli monarchie. Doświadczenie Cesarstwa naprzód, a monarchii konstytucyjnéj późniéj, uleczyło nas z tego mniemania. Cesarstwo było w całem znaczeniu tego wyrazu wojenne, chociaż było monarchią, a monarchia konstytucyjna była spokojną chociaż miała w swojem łonie ludowe zgromadzenia. Sama Rzplta 1848 była spokojną, nawet pod rządem tymczasowym. Jakież są tego przyczyny: jest ich wiele politycznych, których niemam czasu ani chęci wyliczania, ale jest może i przyczyna moralna: oto że monarchia konstytucyjna i Rzeczpospolita 1848, miały swoje sposoby zajmowania umysłów. Nie porównywam ja tych sposobów, ale zapisuję tylko skutki. Jeźliby teraz zajęcia parlamentarne, liberalne, konstytucyjne, rozbierające a nawet doradcze (umyślnie mnożę tu wyrażenia, aby objąć wszystkie kategorye systemu reprezentacyjnego), jeźliby powtarzam wszystkie te zajęcia miały zniknąć z rządem reprezentacyjnym, jakież zajęcia przyjdą na ich zastąpienie? Gdy zajęcia giełdowe, zbyt niskie aby mogły stać się ogólnemi, niemogą temu zadaniu sprostać, w jakąż stronę przerzuci się czynność ducha publicznego? powiemy szczerze i bez żadnéj odrazy: jedynie zajęcia wojskowe, zastąpić mogą zajęcia parlamentarne.

„Zganiliżebyśmy tennowy rodzaj zajęcia umysłom nadany? Bynajmniéj, a to tém bardziéj, że zajęcia wojskowe mogą być dwojakiego rodzaju; niezawsze muszą one mieć na celu wojnę. Zadaniem armij w czasach dzisiejszych nie sama jest tylko wojna zewnętrzna; mają one jeszcze inne, niemniéj ważne powołanie, które zaszczytnie spełniły: zbawiły społeczeństwo w Europie. Niechcemy tu mówić z jednym z najznakomitszych mówców hiszpańskich *), że idee zgubiły Europę, a wojska ją zbawiły. Mamy dwie stanowcze przyczyny, nieprzemawiania w tym duchu: najprzód, że nieczynimy nieokrzesanym ruchom 1848go zaszczytu nazywania ich ideami. Były tam namiętności, żądze, chuci raczéj aniżeli idee. Powtóre, że niechcemy między wojskami a ideami zupełnego uznawać przeciwieństwa. Armie mają także idee: ale mają idee dobre, i temi to dobremi ideami, ideą honoru i karności walczyły i zwyciężyły złe idee 1848 roku.

„To, czego wówczas dokonały dla zbawienia społeczeństwa i chwały swojego sztandaru, do tego zawsze jeszcze są gotowemi. Nie jest więc rzeczą konieczną, gdy się chce zajęcia wojskowe wynieść nad parlamentarne, prowadzić wojnę zewnętrzną. Dzisiejsze położenie jest ku temu dostateczném, a niebezpieczeństwa społeczności tłumaczą panowanie armii nad umysłami. Ale czyż to położenie trwać będzie zawsze? Przyjdzie zapewne chwila, gdzie to położenie niebędzie już dostateczném do zastąpienia zajęć parlamentarnych wojskowemi, a w tenczas wojsko będzie mogło pomyśleć o swojém pierwiastkowém, dawném powołaniu — prowadzenia wojny zewnętrznéj. Armie równie jak społeczeństwa potrzebują zatrudnienia; nielubią bezczynności i z głębokiém pojęciem swojéj natury, przekładają życie obozowe nad koszarowe.

„Teraz zrozumie czytelnik dla czego z pewną obawą widzimy klęski ponoszone przez rząd reprezentacyjny, wątpliwości, jakie wywołuje i błędy, jakie popełnia. Szukamy w rzeczy saméj, co go zastąpi, gdy zniknie z widowni. Przyszedłszy na świat z pokojem, powinien się z nim skończyć; ale sam jego upadek lub osłabienie, może koniec pokoju przyspieszyć.“

Anglia.

Londyn 6 lipca. Wybory rozpoczęły się dziś rano. Wielka sala ratusza (Guildhall) bardzo ożywiony przedstawiała widok. Mnóstwo dam zapełniało trybuny, sztandary i girlandy zdobiły wnętrze sali. Pięciu kandydatów przedstawia się do wyboru: lord John Russel, p. Lionel Rothschild, James Duke, Crawford i Mastermann. Dwaj ostatni liczą się do najbogatszych bankierów w City.

Lord John Russel powitany hucznemi okrzyki pierwszy głos zabiera: „Przybywam prosić was, o dalsze powierzenie mi poselskiego mandatu, jako reprezentantowi zasad wolności cywilnéj i religijnéj. Ja to wniósłem i przeprowadziłem odwołanie aktu o korporacyach municypalnych: ja w r. 1831 wniósłem i przeprowadziłem najważniejszą reformę parlamentarną jaka kiedykolwiek w nowszych czasach znalazła zastósowanie i spodziewam się po waszéj dla mnie przychylności, że mi dzisiaj wsparcia swojego nieodmówicie. Uczyniłem co mogłem aby wyrugować z praw naszych wszystkie nieudolności oparte na różnicy wyznania, a jeźli mi się to niepowiodło, wina tego leży w ludzie angielskim a nie we mnie. Powtórze tu, com mówił w Izbie niższéj mianowicie że trzeba rozszerzyć prawo wyborcze (oklaski).

„Wyznaję, że reforma była pod niektóremi względami niekompletna: powinniście nam podać środki do uzupełnienia jéj, i w tym to celu przedłożyłem bill stósowny w ciągu zeszłéj sessyi. Mógłem ja przez ciąg mojego politycznego zawodu liczne popełnić błędy, ale proszę was, niezapominajcie i o usługach, jakie oddać mógłem krajowi: do tego to wspomnienia odwołując się z spokojném sumieniem poddaje się pod sąd mojego kraju. Podobnie jak niezezwoliłbym na żadne naruszenie supremacyi korony, tak samo niechcę z powodu różnicy wyznania, żadnych dopuszczać wyłączeń.“ (Huczne oklaski).

Prócz p. James Duke, wszyscy kandydaci wybrani zostali głosowaniem przez powstanie z miejsca.

W Marylebone lord Dudley Stuart i sir R. Hall wybrani zostali bez oppozycyi.

(P. R.)

*) Donozo Cortes.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

— Co téż to było śmiechu w Niemczech, kiedy Dumas w swoich „Wrażeniach podróży“ lub Alfons Karr w kilku powieściach, natrącili jaki wyraz niemiecki błędnie! Gans niemógł przebaczyć Paryżanom, że go zwali Żans lub Göthego pisali Mr Gòèthe. Mybyśmy mogli codziennie podawać przykłady podobnego kaleczenia mowy naszéj, lecz nam to już nie dziwno; wpadło nam wszakże drukowane ogłoszenie fabrykanta tytoniu z nad Warty, które pod względem osobliwości języka i pisowni, zasługuje na dosłowne umieszczenie. Dla zrozumienia go jednak, potrzeba niezbędnie umieścić również obok tekst niemiecki. Ważny ten dokument brzmi w obu językach jak następuje:

Nasze trzech Króli Tytunie No. 4ty i 8my zostały powtórnie udany przeczo szanowna Publika kiepski Tytoń odbiera, kto nam tego Fabrikanta poda który naszę Ferma nadar używa zatczema nadgrodę 200 Talarów Pruskiego monety i zamiełczenie nazwiska onegoź.	*Unsere Drei-Königstabacke N. 4 und 8 sind neuerdings nachgemacht worden, und das resp. Publikum erhält dadurch einen schlechten Taback. Wir sichern daher Demjenigen, der uns den Fabrikanten nachweis't, welcher unsere Firma missbraucht, eine Belohnung von 200 Thalern, und ausserdem die Verschwiegenheit seines Namens zu.*
Upraszacąc szanownych odbierców naszego Tytońin aby na nasze Ferma mieli buczne oko.	*Die resp. Raucher unserer Drei-Königstabacke bitten wir aber auf unsere Firma genau zu achten.*
L. Lesser & Sohn, w Landsbergu p. W.	L. Lesser u. Sohn, *in Landsberg a. d. W.*

— *Nowojorska gazeta kryminalna* donosi o szczególnéj twardości czaszki: Paweł Dempsey i Jan Frean pokłócili się, i w gniewie ostatni dobywszy pistoletu, strzelił do pierwszego; kula trafiła go w czoło, ale zamiast je zdruzgotać, wyszarpała tylko kawał skóry i przedarła się po czuprynie, wyorawszy wzdłuż czaszki płat skóry.

— W tych dniach takie były w Paryżu upały, że asfalt na chodnikach bulwarowych zaczął topnieć — i zdarzyło się, że pewna bardzo wykwintna dama przechodząc przed *Café de Paris* obie straciła podeszwy i na pół boso do domu wróciła.

— Angielskie pisma mają znaczny w Stanach Zjednoczonych odbyt. Każdy z cztérech „Przeglądów“ angielskich pozbywa tam około 4000 egzemplarzy; inne pisma treści literackiéj, naukowéj, satyrycznéj, również znaczną liczbę bo aż do 7000 jak „Blackwooda Magazyn“. Nadto każdy statek parowy przywozi kilkadziesiąt pism peryodycznych, z których niejedne po kilkuset liczą prenumeratorów. Znaczna liczba miesięcznych i tygodniowych pism amerykańskich żywi się przedrukiem angielskich.

— Budowa katedry kolońskiéj tak dalece się posunęła, że w przyszłym roku wykończone będą w zupełności mury zewnętrzne, a w r. 1854 dachy, i tym sposobem gmach ten stérczący od tylu wieków niewykończoną ruiną, przybiera wreszcie postać świątyni. Związek centralny koloński otrzymał składek prywatnych po koniec r. 1851 tal. 309,005, nie licząc w to dodatków z kassy publicznéj, daru księcia pruskiego 10,000 tal. na ozdobę portalu południowego, 25,700 związku berlińskiego, 72,511 tal. bawarskiego i 496 frankfurckiego i różnych drobnych wniosków. Wydano dotąd 274,000 tal. na budowę i około 25,000 na wewnętrzne urządzenie i uboczne wydatki.

— Sąd w Döbeln w Saksonii skazał niejakiego Pragera za zabójstwo żony, popełnione w roku 1851 na 20 lat ciężkiego więzienia. W czasie śledztwa, trwającego kilka miesięcy, sprzedano mu dom i gospodarstwo, i człowiek ten uwolniony wreszcie w wyższéj instancyi dla braku dowodów, popadł w ostatnią nędzę, bo nikt mu pracy nastręczyć a przytułku dać niechciał. — W dniu 17 kwietnia r. b. zgorzał w okolicy dom i właścicielka jego znalazła śmierć w płomieniach. Schwytany za podpalenie jeden łamacz kamienia, przyznał się dopiero przy śledztwie, iż zabił żonę Pragera. Wyrok przeto raz jeszcze oddany będzie pod rewizyę i brak dowodów zamieniony na uniewinnienie; któż mu wszakże wróci cierpienia i stracone mienie?

Przyjechali do Krakowa od dnia 9 do 10 lipca: Hrabia Tarnowski Jan z Chorzelowa. Zucker Henryk z Wiednia. Sulemierski Marceli, Jasiński Damazy z Warszawy. Hr. Badeni Władysław ze Lwowa. Winnicka Wincencya z Tarnopola. Przyjemska Henryka ze Stanisławowa. Trzetrzewiński Leon z Wiednia. Bogdanowiczowa Barbara ze Lwowa. Smoliński Ludwik z Warszawy. Kownacki Gustaw z Paryża. Wysiekierska Zuzanna z Warszawy. Korzeniowski Aleksander, Jordan Teofil ze Lwowa. Lubkowski Erazm z Tarnowa. Komarowa Anna z Warszawy. Kleszkowska Florentyna z Wiednia. Zakrzewska Ksawera z Poznania. Makowski Antoni, Hr. Russocki Józef, Hr. Bąkowska Ewelina ze Lwowa. Zaklika Edward z Tarnowa. Głowacka Amalia, Osiecka Ludwika z Warszawy. Hr. Poniński z Berlina.

Wyjechali: Hr. Mier Feliks do Wiednia. Skarzyński Mieczysław do Marienbadu. Hr. Fredro Aleksander, Bobrowski Ignacy, Hr. Mniszek Eleonora do Karlsbad. Lityński Konstanty do Tarnowa. Hr. Tarnowski Jan do Chorzelowa. Kownacki Gustaw do Lwowa. Hr. Badeni Władysław do Drezna. Jarnutowska Marya, Wyszyński Roman do Wiednia. Sulimierski Wacław do Polski.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dnia 10 lipca.* — Metaliki 5-proc. $96\frac{15}{16}$. — Metaliki $4\frac{1}{2}$-proc. 88. — Metaliki 4-proc. $78\frac{3}{4}$. — 4-proc. z 1850 r. 92. — $2\frac{1}{2}$-proc. $49\frac{1}{2}$. — 1-proc. $19\frac{1}{2}$. — z ciągn. z 1830 r. 250. $302\frac{1}{2}$. — Augsburg $118\frac{3}{4}$. — Londyn 11 49—49kr. — Paryż $139\frac{3}{4}$. — Akcye Bankowe 1362. — Akcye kolei żel. półn. Ferdyn. 1555. — Pożyczka z r. 1851 lit. A $95\frac{5}{16}$. B. $105\frac{15}{16}$.

Kurs krakowski 10 lipca. — Banknoty $88\frac{1}{3}$. — Pruski kurant $102\frac{3}{4}$. — Imperyały ros. 34 gr. 12. — Ruble srebr. 100. — Dukaty 19 złp. gr. 20. — Listy Król. Polskiego bez kup. $99\frac{3}{4}$. Listy zast. galic. bez kup. żądają 85 dają $84\frac{1}{2}$. — Cwancygery stare $103\frac{1}{4}$. nowe $104\frac{1}{4}$.

Kurs wiedeński z dnia 10 lipca. — Metaliki $96\frac{7}{8}$. — Nowa pożyczka. $87\frac{7}{8}$. — Akcye Banku wied. 1359. — Akcye kolei żel. szl. 219. — Agio od złota $25\frac{3}{4}$. od srebra $18\frac{3}{4}$.

URZĘDOWE.

N.1482 **Einberufungs-Edikt.** (1146)

Vom Mandatariats-Bezirke Ropa, d. i.: von Seite der Dominien Ropa, Biecz und Klimkowka, Jasloer-Kreises, werden nachstehende theils mit, theils ohne obrigkeitlichen Bewilligung abwesenden militärpflichtigen zur Stellung auf den Assentplatz berufenen Individuen hiemit aufgefordert, binnen 6 Wochen hieramts zu erscheinen, und ihre unbefugte Abwesendheit zu rechtfertigen, wiedrigens dieselben als Rekrutirungs-Flüchtlinge werden angesehen und behandelt werden u. z.:

Vom Dominio Ropa:

Aus Ropa: Michael Broński aus H. N. 174. Paul Broński H. N. 174. Pal Kulka H. N. 289. Andreas Druzik H. N. 132. Johann Sarnecki H. N. 23. Joseph Karpiński H. N. 215. Valentin Korzeń H. N. 212. Michael Święc H. N. 5. Johann Zagórski H. N. 26. Kaspar Trojanowicz H. N. 195. Joseph Korzeń H. N. 53. Gregor Piechowicz H. N. 64. Hyl Holuber H. N. 24. Valentin Nowak H. N. 35. Stanislaus Korzeń H. N. 181. Johann Lisowicz H. N. 207. Johann Kapella H. N. 60. Paul Piechowicz H. N. 24.

Aus Łosie: Konstant Kliszcz aus H. N. 99. Osyf Król H. N. 48. Wasyl Zawislak H. N. 116. Wanio Gurniak H. N. 68. Ivan Telech H. N. 1. Ivan Teleszak H. N. 51. Simeon Król H. N. 48. Stefan Dudra H. N. 3. Teodosy Dudra H. N. 8. Osyf Gruc H. N. 19. Stefan Hubiak H. N. 77. Kondrat Rogoc H. N. 56. Michael Dudra H. N. 3. Ivan Fekuła H. N. 113. Ivan Spulnik H. N. 26. Xenifon Juszczak H. N. 67. Basyl Król H. N. 39. Andriy Dorosiewicz H. N. 101. Michael Kareł H. N. 66.

Vom Dominio Biecz:

Aus Bednarka: Prokop Pierniak aus H. N. 40 Ivan Liptak H. N. 7. Peter Juszczak H. N. 79. Peter Kłapacz H. N. 46.

Aus Harklowa: Johann Tatara aus H. N. 90. Kasimir Suchodolski H. N. 2. Andreas Tatara H. N. 56.

Aus Małastów: Julian Skirpan aus H. N. 39. Peter Ciciła H. N. 9. Lesko Skirpan H. N. 39. Stefan Skirpan H. N. 41 Jazko Ciciła H. N. 21. Konstant Szopa H. N. 12. Gmitro Adam H. N. 60.

Aus Pagorzyna: Stanislaus Niemiec aus H. N. 18.

Aas Pętna: Osif Karczmarczyk aus H. N. 54. Jakob Tarbaj H. N. 23. Anton Wędzilak H. N. 31. Michael Kołtko H. N. 24. Andreas Pawlik H. N. 62. Andreas Bączarowski H. N. 1.

Aus Przegonina: Ivan Markiewicz aus H. N. 27. Nikolaus Naleśnik H. N. 22. Osyf Kostyk H. N. 36.

Aus Regetów: Wasyl Cura aus H. N. 9. Tymko Łabuda H. N. 84. Paul Wołczko H. N. 35. Haskel Riemer H. 23. Fezko Dziubak H. N. 65. Fezko Tolko H. N 40. Ivan Wołczko H. N. 39. Ivan Palczak H. N. 8. Hryz Ciura. H. N. 9. Stefan Waczor H. N. 46. Teofil Dziubak H. N. 30. Hawryło Głotko H. N. 16. Mathias Gazda H. N. 62. Fezko Wołczko H. N. 34.

Aus Ropica: Fezko Macko aus H. N. 21. Basyl Struszlikiewicz H. N. 29. Lorenz Tokarski H. N. 25. Ivan Czpien H. N. 38. Osyf Białobóg H. N. 49. Ivan Jnszczak H. N. 15. Terentin Macko H. N. 38. Panko Smarz H. N. 14. Bonifazy Tokarski H. N. 25. Rosman Bączarowski H. N. 46.

Aus Skwirtne: Anton Żubiel aus H. N. 15. Jurko Żyła H. N. 29. Wasyl Kłap H. N. 56. Onufer Sokolicz H. N. 19. Stefan Żyła H. N. 30. Kondrad Odumierek H. N. 53. Platon Suliczka H. N. 11.

Aus Strzeszyn: Hilary Zaklikowicz aus H. N. 110. Anastasy Biedroń H. N. 93.

Aus Wapienne: Wasyl Hołota aus H. N. 21. Seman Pyrz H. N. 55.

Aus Wojtowa: Paul Mosoń aus H. N. 113. Joseph Gumułka H. N. 126. Martin Bujak H. N. 20.

Aus Korczyna: Bonifazy Hono aus H. N. 15.

Vom Dominio Klimkówka:

Aus Klimkówka: Jazko Szymoczko aus H. N. 35. Peter Połajda H. N 21. Ivan Sikorski H. N. 31. Konstant Szymończyk H. N. 63.

Aus Kunkowa: Wanio Tymczak aus H. N. 4. Ilko Dzołudko H. N. 37. Peter Woźniak H. N. 32. Lukas Dzwończyk H. N. 47.

Aus Leszczyny: Afcan Cap aus H. N. 31. Gregor Hołowicz H. N. 40. Andriy Młynarski H. N. 10. Nikolaus Karlak H. N. 41. Stefan Rusiniak H. N. 3. Stefan Wojtowicz H. N. 19. Alexy Wojtowicz H. N. 16. Alexy Ridicz H. N. 9. Teodor Wojtowicz H. N. 24. Simon Maxymiak H. N. 33. Andriy Wojtowicz H. N. 16. Wanio Fajfryk H. N. 18. Lukas Królewski H. N. 4. Milko Rogoc H. N. 51. Andriy Wojtowicz H. N. 14.

Ropa am 2ten Juli. 1852.

(1-3) **Olszewski**, D. R.

N. 13,341. **Obwieszczenie.** (1101)

RADA MIASTA KRAKOWA.

Wydział porządku i bezpieczeństwa publicznego.

Mimo obwieszczenia Rady miejskiéj z dnia 7 grudnia 1851 roku Ner 23,766 w wykonaniu Reskryptu c. k. Komisyi Gubernialnéj z dnia 18 listopada 1851 r. do L. 15,197 i Rady Administracyjnéj Wielkiego Księstwa Krakowskiego z dnia 2go grudnia r. z. do L. 15,507 wydanego, znaczna liczba osób popisowych, na miejscu zaciągu wojskowego w r. b. od 1 marca stawić się mających, nie udowodniwszy legalności pobytu swego bądź w innych prowincyach cesarstwa Austryackiego, bądź też za granicą, niedopełniła powinności wojskowéj, a wezwania również co do każdéj klasy wieku szczegółowo podczas rekrutacyi w mieście Krakowie i przez dziennik Rządowy ogłaszane, okazały się nadaremnemi, wzywa przeto Rada miejska, poniżéj wyszczególnionych popisowych ostatecznie, aby się w przeciągu 6ciu tygodni na miejsce zaciagu wojskowego stawili, jako losem w r. b. do służby wojskowéj powołani, lub pobyt swój w prowincyach cesar. austryackich lub za granicą usprawiedliwili, inaczéj bowiem po upływie tego terminu, za zbiegów rekrutacyjnych (*Rekrutirungsflüchtlinge*) uznani zostaną, z któremi następnie, według istniejących przepisów do zaciągu wojskowego odn szących się postąpionem będzie.

Kraków dnia 21 czerwca 1852 r.

Vice-Prezes, *J. Paprocki.*
Z. Sek. jen. *J. Estreicher.*

Ci są:

Numer porządkowy	Imie i Przymiano Popisowego	N. konskryp. domu	Gmina	Zatrudnienie	Numer losu
	Rok 1831.				
1	Bil Stanisław	15	G. VI	parobek	169
2	Braun Eyzyk	13	VI Kl.	syn krawca	110
3	Beigel Jakób	76	VI	term. złotniczy	50
4	Berenwald Izaak Majer	98	VI	suabj. handlowy	51
5	Cweig Natan	178	VI	przy familii pisany	102
6	Dębiński Julian . . .	678	V	obywatel	248
7	Domagalski Wincenty	31	VII	syn fiakra	247
8	Fanty Jan	504	IV	term. stolarski	254
9	Florkiewicz Feliks Fer.	328	III	syn posiadacza dóbr	166½
10	Frenkel Józéf . . .	49	XI	przy rodzicach pisa.	97
11	Fiszer Abr. Józef . .	195	X	robił cygara	56
12	Goldberg Majlach . .	17	XI	przy rodzicach	145
13	Głownia Jan . . .	65	VI	parobek	14
14	Halik Tomasz . . .	328	III	term. blacharski	180
15	Jakowik Józef . . .	434	IV	przy familii	176
16	Kalinowski Józef . .	50	VII	górnik	52
17	Kroczak Konstanty . .	51	VII	przy familii	1
18	Kohlberg Gerson . .	162	VI	pascmanik	17
19	Lewenstein Josel . .	13	VI	syn spekulanta	188
20	Lorenc Pajsach . . .	53	XI	przy rodzicach	217
21	Mirecki Zygmunt . .	57	VII Kl	syn profesora	84
22	Mendelson Wolf . . .	113	VI	przy ojcu pisany	118
23	Milcner Mojżesz Jakób	58	X	przy rodzicach	62
24	Mekler Józef . . .	198	X	przy matce	132
25	Neukorn Jakób . . .	212	X	przy familii	77
26	Milicer Efroim . . .	5	XI	czeladnik krawiecki	206
27	Poss Pinkus Szulem .	85	X	syn przekupki	3
28	Reinhold Izaak . . .	77	X	syn spekulanta	96
29	Szmulowicz Samuel	134	VI	przy rodzicach	69
30	Spingarn Chajm . .	177	X	przy rodzicach	239
31	Trzciński Aleksander	97	VII	czeladnik krawiecki	83
32	Tarnowski August . .	196	VIII	detto	167
33	Wystrowski Tomasz .	30	VII	przy familii	75
34	Widerski Jan . . .	540	V	subjekt handlowy	223
35	Winiarski Jacek . . .	131	IX	czeladnik powroz.	164
36	Wachtel Abraham . .	32	G. VI	przy rodzicach	89
37	Załęga Franciszek . .	1	Kawio.	przy familii	21
	Rok 1830.				
38	Adler Dawid	81	VI	przy familii	78
39	Bielski Jakób . . .	315	III	służący	105
40	Banaszek Józef . . .	195	X	balwierz	134
41	ziewoński Franciszek	626	V	czel. introligatorski	129
42	Englender Izaak . .	100	X	cygarnik	17
43	Folkart Izaak Wolf . .	47	VI	czel. złotniczy	48
44	Frühauf Mojż. Sanwel	50	XI	przy familii pisany	144
45	Frühauf Izaak . . .	128	X	tokarz	7
46	Grabowski Jan . . .	55	I	parobek	124
47	Hirszlowicz Józef . .	137	X	przy matce pisany	63
48	Książkiewicz Józef .	594	V	terminator szewski	197
49	Kosicki Władysław .	639	V	uczeń	199
50	Klimczoski Michał	4	Półws.	wyrobnik	72
51	Korngold Chil vel Zyslowicz	109	G. VI	belfer	14
52	Kops Wolf	22	XI	przy rodzicach pisa.	120
53	Krebs Mojżcsz . . .	193	X	belfer	41
54	Klipper Dawid . . .	203	X	handlarz szczeci	97
55	Lipiński Wojciech . .	41	VII P.	termin. kuśmierski	73
56	Lemberger Salomon	133	VI	syn faktora	103
57	Lieber Jakób . . .	77	X	przy rodzicach pisa.	126
58	Manne Salomon . .	103	VI	przy ojcu pisany	77
59	Markin Hirsz . . .	46	XI	subj. handlowy	136
60	Piorunkiewicz Maksym.	23	VII P.	termin. krawiecki	15
61	Pinkusfeld Józef. . .	32	VI	subj. handlowy	111
62	Picele Szymon . . .	134	X	terminator blacharz	35
63	Sulemiński Stanisław	474	IV	termin. stolarski	170
64	Sliwiński Szymon . .	609	V	czeladnik slósarski	162
65	Swida Jan	182	II	parobek	5
66	Szwarcwald Motel vel Marek	23	VI	spekulant	195
67	Super Szyja	109	VI	handlarz	150
68	Tomaszkiewicz Michał	59	VII	syn wdowy	168
69	Wójcikiewicz Kajetan	201	VII Kl	wyrobnik	148
70	Wędzik Jakób . . .	477	II	służący	138
71	Wójcikowski Stanisław	82	IV	syn wyrobnika	83
72	Węzołek Wincenty .	102	Krow.	parobek	87
73	Weinblum Eliasz . .	122	I	kelner	21
74	Wachsman Manne .	203	X	subj. handlowy	190
75	Zięba Franciszek . .	508	IV	parobek	88
76	Żak Bartłomiej . . .	43	Krow.	służący	31
	Rok 1829.				
77	Abrahamowicz Chune	12	VI K.	celad. złotniczy	140
78	Cwikliński Jan . . .	92	VI	syn wyrobnika	91
79	Furmański Piotr . .	91	VII Kl	marker	111
80	Fröhlich Mojżesz . .	20	XI	introligator	62
81	Kowalski Feliks . .	332	III	parobek	133
82	Lichtig Herszel . .	114	VI	syn wdowy	143
83	Milcner Abraham Leib	58	X	złotnik	86
84	Manne Abraham Szyja	113	X	subj. handlowy	18
85	Otto Karol	397	IV	term. piekarski	96
86	Szotarski Stanisław .	509	IV	obywatel	117
87	Scheller Jeruchem Leib	60	X	belfer	11½
88	Thorn Feiwel . . .	143	IV	syn fabr. oleju	19
89	Ziurkiewicz Sobestyan	24	VII	wyrobnik	125
	Rok 1828.				
90	Baś Wojciech . . .	54	Łobzó.	Parobek	105
91	Berwald Jakób . . .	23	VI	Belfer	86
92	Birnbaum Izak . . .	84	VI	mieszkaniec	33
93	Bandet Mojżesz . .	204	X	Introligator	24
94	Czernecki Franciszek	16	VII	Piekarz	116
95	Cios Piotr	377	III	Parobek	72
96	Dudzikowski Feliks .	262	VIII	Czeladnik kuśnierski	75
97	Florkiewicz Jan . .	328	III	Czeladnik krawiecki	3
98	Figlarz Izaak . . .	188	X	detto	73
99	Frenkel Samuel Berl	81	VI	Uczeń	91
100	Fingervel Precel Abrah.	6	XI	Subjekt handlowy	114
101	Głębocki Fortunat Józ.	179	II	Oficyalista prywatny	110
102	Hochstein Józef Majer	11	VI K.	Czeladnik kupiecki	93
103	Katzner Józef . . .	116	VI	Przy rodzicach	34
104	Rubinstein Abraham .	193	VI	Czapnik	8
105	Słowiński Jan . . .	136	VIII	Terminator szewski	9
106	Tokajer Feiwel . . .	116	X	Robił cygara	5
107	Windisch Herzel . .	112	X	Czeladnik kuśnierski	87
108	Zawadzki Rajmund .	269	III	Syn obywatela	17
	Rok 1827.				
109	Adler Michał . . .	462	VI	spekulant	138
110	Białecki Marcin . .	235	II	czel. krawiecki	114
111	Boczkowski Adam .	579	V	technik	67
112	Bronikowski Józef .	225	IX	syn właśc. domu	60
113	Baum Wolf	66	VI	czel. złotniczy	57
114	Brand Abraham . .	111	X	student	148
115	Cauderer Kalman Hirsz	90	X	belfer	77
116	Dausel Karol . . .	535	V	czel. tapicer	146
117	Dattelbaum Wolf . .	75	VI	czel. krawiecki	54
118	Fuchshändler Samuel	47	VI	handlarz	16
119	Goldreich Pinkus Abra.	50	XI	służący	133
120	Grajower Mojżesz . .	88	X	handlarz węgli	108
121	Horecki Leib . . .	156	X	subj. handlowy	150
122	Lehrer Salomon . .	75	VI	spekulant	20
123	Meciszewski Anastazy	504	IV	prakt. budownictwa	145
124	Miarczyński Andrzéj	144	VIII	murarz	2
125	Magdziarz Maciéj . .	58	Półws.	wyrobnik	53
126	Markin Izaak . . .	46	XI	handlarz	139
127	Manne Aleksander .	113	X	subj. handlowy	24
128	Paliński Ignacy . .	569	V	czel krawiecki	21
129	Poller Władysław . .	575	V	czel. mydlarski	116
130	Papieskiewicz Tomasz	29	Czar.w	aktor	117
131	Pieczara Michał . .	405	IV	parobek	22
132	Palonek Jan . . .	115	VIII	służący	10
133	Rożnowski Jan . . .	201	II	czel. szewski	129
134	Suchoń Antoni . . .	7	I	parobek	29
135	Swirkowski Piotr . .	193	VI	wyrobnik	56
136	Siegfried Izaak . .	16	XI	mały handlarz	69
137	Wierzchowski Winc.	548	V	czel. rymarski	127
	Rok 1826.				
138	Apfelbaum Abr. Gerson	11	VI Kaź	kramarz	80
139	Bigaj Leon	206	VIII	lokaj	146
140	Birnbaum Wolf . .	145	VI	handlarz zboża	120
141	Delaveaux August .	188	VIII	obywatel	136
142	Dalet Aba	77	X	czel. krawiecki	59
143	Fiszer Salomon . .	116	VI	przy matce pisany	145
144	Frenkel Zacharyasz .	49	XI	subj. handlowy	62
145	Gemeiner Zysman .	47	VI	czel. blacharski	26
146	Grzybowski Jan . .	76	I	czel. tokarski	49
147	Hòjka Wincenty . .	21	VI	parobek	17
148	Horowicz Sam. Salomon	69	XI	trafikant	153
149	Jurgalski Antoni . .	78	X	czel. szewski	65
150	Kałuski Leonard . .	465	VII Kl	czel. krawiecki	152
151	Kruszanowski Francisz.	562	IV	detto	147
152	Kapusta Andrzéj . .	18	V	parobek	144
153	Katzner Nachem . .	116	Łobzó.	naucz. prywatny	130
154	Łysakowski Józef . .	76	VI	subj. aptekarski	46
155	Mul Bartłomiéj . .	46	VII Kl	parobek	101
156	Poliński Teofil . .	569	Łobzó.	czel. krawiecki	96
157	Polak Paweł . . .	48	V	parobek	88
158	Pemper Moj. Salomon	114	VII P.	młynarczyk	38
159	Roczkalski Aleksander	270	VI	Kotlarz	16
160	Rumin Wojciech . .	24	III	syn wdowy	54
161	Reinhold Abrah. Lazar	13	VII Kl	spekulant	25
162	Rakower Chajm . .	99	VI K.	spekulant	81
163	Skut Andrzéj . . .	604	VI	parobek	75
164	Szermer Salomon . .	50	V	syn wdowy	35
165	Szulkind Kalman Kopet	50	XI	tandeciarz	112
166	Schuldenfrei Kalman	51	XI	spekulant	74
167	Sture Szmerl . . .	96	X	subj. handlowy	60
168	Zamojski Włodzimierz	166	VII	czel. złotniczy	36
	Rok 1825.				
169	Bocheński Jakób . .	434	IV	przy familii pisany	7
170	Białkowski Stanisław	123	IX	krawiec	68
171	Bek Izaak Hirsz . .	60	VI	czel. piekarski	27
172	Blumenstok Berl . .	75	Półws.	belfer	34
173	Baran Tomasz . . .	16	V	czel. stolarski	64
174	Dębowski Franciszek	649	V	subj. handlowy	30
175	Freundlich Michał .	32	VI	handlarz żelaza	57
176	Franklin Jakób . .	14	XI	kramarz	81
177	Fragner Salomon . .	167	X	mały handlarz	144
178	Gąsiewicz Michał . .	123	VI	wyrobnik	45
179	Goldberg Jakób Hirsz	61	VI	strażnik	50
180	Glashut Salomon . .	103	VI	czel. paciorniczy	60
181	Geduldig Joel . . .	159	IV	tokarz	125
182	Janicki Piotr . . .	35	VII P.	parobek	117
183	Jurkowicz Lazar . .	129	VI	stróż przy kolei	28
184	Kirchmayer Józef . .	495	IV	posiadacz dóbr	123
185	Kwieciński Jan . .	47	VII P.	handlarz owoców	5
186	Krawiecki Jacek . .	12	VII Kl	służący	112
187	Moryc Franciszek .	95	I	czel. krawiecki	67
188	Mojałowski Wojciech	7	Łobzó.	wyrobnik	65
189	Neufeld Gerson Kopel	84	VI	spekulant	134
190	Paluszkiewicz Michał	65	VI	organista	132
191	Przecławski Romuald	88	VII Kl	syn porucz. milicyi	21
192	Reisfeld Gumpel . .	129	VI	spekulant	68
193	Rauchinger Szmerl .	143	X	belfer	128
194	Szynalewski Feliks .	362	III	przy familii pisany	76
195	Sobowicz Julian . .	677	V	subjekt drukarski	66
196	Sunik Wojciech . .	131	VIII	wyrobnik	49
197	Spira Salomon Szymon	106	VI	handlarz zboża	88
198	Stiel Dawid	90	X	handlarz soli	20
199	Sieprawski Jan . .	540	V	czel. krawiecki	2
200	Tarabuta Jan . . .	554	V	czel. szewski	109
201	Waxner Marek . .	84	VI	szkólnik	121
202	Weislitz Wolf Leib .	8	XI	belfer	12

Kraków dnia 21 czerwca 1852 roku.

(2-3) ***Łuszczyński.***

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

DZIEŃ	GODZINA	STAN BAROM. w mierze paryzkiéj sprowadzony do 0° Reaumura.	STOP. CIEPŁA według Reaumura.	PRĘŻNOŚĆ pary wodnéj w powietrzu czyli e	KIERUNEK wiatru i natężenie.	STAN ATMOSFERY.	ZJAWISKA NAPOWIETRZNE.	ZMIANA TEMPER. w ciągu dnia od	do
10	2	27" 4''' 883	+ 17° 8	3''' 90	ppn. wschodni słaby	pogoda z chmurami		+ 18° 3	+ 12° 5
"	10	" 5 131	+ 14 0	4 76	" "	pochmurno			
11	6	" 5 390	+ 13 4	5 10	" "	pogoda z chmur.			
"	2	" 5''' 375	+ 20° 3	4''' 56	ppn. wschodni słaby	"		+ 23° 3	+ 13° 4
"	10	" 5 158	+ 17 6	5 72	północny słaby	pochmurno			
12	6	27 5 358	+ 14 5	5 17	zpł. zachodni "	pogoda	błyskawica na wsch.		